
niedziela, 16.04.2023

2. Niedziela Wielkanocna - czyli słów kilka

Na zdjęciu widzimy wejście do Grobu w Bazylice Grobu Pańskiego w Jerozolimie, czy raczej w Bazylice Zmartwychwstania. Niskie drzwi, trzeba się głęboko pochylić aby tam wejść. Za nimi małe pomieszczenie z postumentem na środku (stoją na nim palące się świece), to Grota Anioła. Dalej są jeszcze niższe drzwi i jeszcze mniejsze pomieszczenie. Po wejściu widzimy, po prawej stronie kamienną płytę, to na niej leżało ciało Chrystusa. Tak wygląda pusty Grób Chrystusa dzisiaj.

W czasie wędrówek z Jezusem Apostołowie musieli mijać niejednego żydowski cmentarz. A gdy akurat nie patrzyli pod nogi, ich bląkający się w przestrzeni wzrok mógł od czasu do czasu natrafić na wryty w kamieniu napis „Szalom”, czyli pokój. Archeolodzy uważają, że ten wyraz był w czasach opisywanych w Ewangelii zwyczajowo umieszczany na nagrobkach.

Dlatego też choć sformułowanie: „Pokój wam”, skierowane przez Jezusa do jedenastu uczniów, którzy w obawie przed Żydami siedzieli w zamkniętym pomieszczeniu, było standardową formą powitania, to jednak w uszach uczniów mogło zabrzmieć nieco dziwnie. Człowiek zabity w piątek, który powinien leżeć w grobie, w niedzielę przychodzi do przestraszonych, zamkniętych ludzi i wita się z nimi słowami, które często można zobaczyć na nagrobkach.

Apostołowie mogli dopatrywać się w pozdrowieniu Zmartwychwstałego ironii, odczytując Jego słowa, jakby chciał powiedzieć: Szalom – jeszcze tylko brakuje tego napisu nad drzwiami, żeby uznać, że jesteście w grobie. To Ja umarłem i powinienem tam być, a wy życie i chcecie być pogrzebani żywcem? Chrystus nie po to się narodził jako człowiek, umarł i zmartwychwstał, żebyśmy zamykali się w naszych grobach lęku, nienawiści czy niewiary.

My możemy przeżyć nasze życie inaczej niż uczniowie, którzy wprawdzie już słyszeli o tym, że Jezus powstał z martwych, ale dalej nie wierzyli, że nie muszą trwać w lęku przed nienawiścią innych przedstawicieli swojego narodu. Chrystus po to się narodził, umarł i zmartwychwstał, żeby żadne zamknięte drzwi nie były dla nas, podobnie jak dla Niego, nieprzekraczalną barierą.

Wybór należy do każdego z nas. Czy przyjmujemy pokój, który przynosi Chrystus, czy też wybieramy cmentarny spokój, który czeka za zastoną lęku, nienawiści i niewiary?